

3.XI.1934

## Francja-Polska-Rosja

Dziesięciolecie ponownego, po przerwie 1918-24, nawiązania stosunków dyplomatycznych francusko-sowieckich przez rząd p. Herriot'a, 28-go października 1924, miało żywy oddźwięk w Moskwie. Przypadło ono bowiem na chwilę dalszego i znacznego zbliżenia Francji z ZSRR na tle dążeń do zabezpieczenia pokoju w drodze układów o wzajemnej pomocy przeciw napastnikowi. Ambasador Francji w Moskwie p. Alphonse Alphonse, 28-go października 1934, p. Litwinowa, a wybitni dziennikarze moskiewscy, p. Radek w Izwiestjach, p. Rajewski w Journal de Moscou, p. Andrews w Prawdzie, poświęcili tego dnia uwagi swe dobremi stosunkom francusko-rosyjskim i ich podłożu w dzisiejszej Europie.

Ogólnieuropejski zakres tych dążeń pokojowych jest w dzisiejszych poglądach w Moskwie uwydatniony np. w rozważaniach p. Rajewskiego przez oświadczenie się za zbliżeniem francusko-włoskim i włosko-jugosłowiańskim.

Nie brak oczywiście także wzajemnie o stosunku Polski wobec tych dążeń.

P. Radek wspomina o poglądzie, wysuwany w Polsce stale przez p. Mackiewicza, a głoszącym, że

— „Francja i tak nie będzie w stanie okazać należytego oporu wobec naporu niemieckiego i dlatego lepiej Polsce porozumieć się z Niemcami samodzielnie, niż stać się ofiarą napadu niemieckiego, gdyż na poparcie francuskie nie będzie można liczyć w rozstrzygającej chwili.

Takie streszczenie poglądów, głoszonych przez p. Mackiewicza stale, a obecnie przypinanych do opornego stanowiska Polski wobec zamierzeń na rzecz układów wzajemnej pomocy w Europie Wschodniej, nie jest wcale przekłamane.

Nie po raz pierwszy też w ostatnich paru latach zjawia się w wywodach p. Radka zdanie, dawniej w Moskwie niemożliwe i niespotykane, a obecnie szersze i utrwalone:

— Nie byłismy nigdy zachwyceni terytoryjalnym postanowieniem Wersalu, ale nie sądzimy, aby ta zmiana mapy Europy, którąby przeprowadził zwycięski imperjalizm niemiecki, okazać się miała sprawiedliwą.

Istotnie bowiem polityka Moskwy stoi obecnie na gruncie nienaruszalności granic i wszystkie przedsięwzięcie stamtąd umowy międzynarodowe, a więc pakt nieagresji, układy o określeniu napastnika, zamierzony pakt wzajemnej pomocy przeciw napadowi, zmierzają do podparcia i utrwalenia tej nienaruszalności.

A czy Polska także jest za nienaruszalnością granic?

Tę wątpliwość wysuwa p. Radek, stwierdzając, że niektórzy pisarze polityczni francuscy, jak p. Bernus lub p. Bainville niepokoją się, czy Francja nie będzie musiała wybierać między Polską a ZSRR:

— Jeżeli Polska chce naprawdę wzmocnić trwałość stosunków w Europie Wschodniej, powinna ona raczej być zadowolona ze zbliżenia między Francją i ZSRR, gdyż wzmacnia ono jej własne położenie. Gdyby się jednak okazało, że panujące w Polsce kłota uważają, iż bardziej im na rękę iść z temi czynnikami w świecie, które chcą zmienić terytorjalny status quo, odeszłoby Polska od Francji w jakichkolwiek okolicznościach. Ale Francja, ani w pierwszym ani w drugim wypadku, nie będzie zmuszona do wyboru.

Tak zaś myślą dzisiaj nie tylko w Rosji, lecz i we Francji. Wcale nie chcą w Paryżu wybierać między Polską i Rosją. Z Polską ma Francja sojusz, którego nie chce się wyrzekać dla porozumienia z Rosją, tembardziej, że wcale to nie jest potrzebne. Z Rosją chce wejść w porozumienie na rzecz zabezpieczenia pokoju, co jest zawsze racjonalne, skoro bieg rzeczy zerwał porozumienia ZSRR z Rzeszą Niemiecką przeciw pokojowi Europy, a skłonił Rosję do współpracy wybitnie pokojowej, godnej utrwalenia. Niema zdubla powodu, by inaczej rozumowano w Polsce. Przypuszczenie, że Polsce mniej zależy na utrzymaniu pokoju i status quo granic niż Francji i Rosji, powinno się rozwiać, bo może tylko szkodzić.

## Li w dacja „Czasu”?

Jak donosi „Robotnik”, krawski organ konserwatyistów „Czas” ma przestać wychodzić z dniem 1-go grudnia b. r.

Dlaczego się projektuje daninę szkolną?  
Przeszeregowanie zwiększyło wydatki budżetowe o 13 milionów w samej administracji

Niespodzianką nowego preliminarza budżetowego jest nie tylko brak nowych oszczędności, które byłyby tak wskazane ze względu na ciężką sytuację ogólną, oraz projekty nowych podatków na przeszło 40 milionów zł. Niezależnie od tych obciążeń projektuje się także w nowym budżecie wprowadzenie „daniny szkolnej”, z której ma wpływać rocznie do skarbu państwa 18 milionów. W sumie więc nowy budżet zwiększa obciążenia świadczeniami na rzecz państwa prawie o 60 milionów.

O zamiarze wprowadzenia opłat za naukę w szkołach powszechnych zawiadomił p. premier Kołowski delegację nauczycieli jeszcze miesiąc temu. Wywołało to po wszechne protesty, równocześnie zaś pojawiły się pogłoski, że rząd zamiast tych opłat nosi się z zamiarem zdobycia odpowiednich środków inną drogą: mówiono o podatku od kawalerów i bezdzietnych, potem o nowym podatku do podatku dochodowego, wreszcie o podwyższeniu nadzwyczajnego podatku do podatków, równocześnie zaś pisma sanacyjne donosiły już autorytatywnie, że opłaty szkolne nie będzie. Pokazało się zaś, że mając do wyboru między dwiema koncepcjami wybrano... obydwie. Będą i opłaty szkolne, będą i podwyżki dodatków podatkowych.

Jaki jest motyw wprowadzenia „daniny szkolnej”? Wedle doniesień prasowych p. premier miał motywować ją wzrostem wydatków państwowych spowodu Pożyczki Narodowej, jednakże wersja ta spotkała się z urzędowym zaprzeczeniem, określającym te wiadomości o oświadczeniu p. premeiera jako nieprawdziwe. Wobec tego możemy się tylko domyślać tych motywów. W każdym razie dadzą się one sprowadzić do trudności budżetowych.

Ale skąd wynikały te nowe trudności, zmuszające do usunięcia z normalnego budżetu wszystkich wydatków na nauczycieli kontraktowych i wynagrodzenie za godziny nadliczbowe oraz kilku innych pozycji w wydatkach oświatowych na sumę łączną 18 milionów i szukania ich pokrycia w nowych opłatach? Pożyczka Narodowa nie jest dostatecznym wytłumaczeniem, bo już w budżecie tegorocznym przewidziano na nią 12,7 milionów, więc nowy preliminarz, przeznaczający na ten cel 18,9 milionów, jest tylko o 6 a nie o 18 milionów większy. Trzeba więc szukać innych powodów.

I oto znajdujemy, przy bliższym rozpatrzeniu się w grubym tonie nowego preliminarza, ciekawą ilustrację skutków dokonanego z początkiem b. r. przeseregowania urzędników, przy którym ogół klasy urzędniczej po-

niósł nieraz dość znaczny uszczerbek, ale podwyżki otrzymali urzędnicy wyżsi. Wedle ponawianych wielokrotnie oświadczeń ze strony miarodajnej „przeseregowanie” miało być dokonane ściśle w ramach kredytów przeznaczonych na wydatki personalne, tymczasem zaś coś się okazało?

Mamy zestawienie ogólne wydatków osobowych w preliminarzu tegorocznym (t. j. tym, który wniesiony był do Sejmu rok temu) oraz w przedłożonym obecnie preliminarzu na rok przyszły.

## Kto będzie kierował Zakładem Ubezpieczeń Społecznych?

Krąży pogłoski, że stanowisko: naczelnego dyrektora nowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, mającego zcentralizować całą akcję ubezpieczeniową, ma być powierzono obecnemu wiceministrowi Opieki Społecznej p. Jastrzębskiemu.

Początkowy zamiar mianowania na ten urząd dyrektora dep. ubezpieczeń społecznych p. Lgo-

ckiego został zaniechany. P. Lgocki ma zostać jednym z dyrektorów w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Nominacja ta nastąpi jednak dopiero po ostatecznym opracowaniu statutu Zakładu.

Co do obsadzenia dalszych stanowisk kierowniczych w nowym zakładzie, to sprawa narazie nie jest jeszcze omawiana.

## Bezkrólewie w Z. O. P. K. trwa nadal

Oślawiony sanacyjny Związek Obywatelskiej Pracy Kobiet, który był ostatnio tyle razy przedmiotem zainteresowania ogólnego — najpierw spowodu zażartej wojny między grupami pp. Moraczewskiej i Jaworowskiej, a ostatnio spowodu niesłychanego niedbalstwa w używaniu kolosalnych, przekraczających półtora miliona, subwencji rządowych — sprawia ciągłe kłopoty władzom nadzorczym.

Na komisarza Związku wyznaczony one p. Pohoska, nominacja ta jednak wywołała tyle zastrzeżeń w łonie sanacji, że w rezultacie p. Pohoska oświadczyła, iż „spowodu braku czasu” nie może objąć stanowiska komisarza w Związku.

Wobec tej rezygnacji zaproponowano stanowisko komisarza p. Sujkowskiej, ale i ta kandydatura spotyka się z ogromnym sprzeciwem ze strony skłóconych członków Z.O.P.K.

## Zebranie bezbożników i sekciarzy

W siedzibie wolnomyslicieli przy ul. Królewskiej 16 odbyło się zebranie przedstawicieli bezbożników i sekt. Na zebranie było zaproszonych 27 wyznai i sekt, przybyli zaś delegaci 7 sekt, a mianowicie: t. zw. Kościoła Narodowego, który reprezentowali Wł. Karon i kpt. Marjan Zielinski, „Polskiego Zboru Ewangelickiego”, stow. Wolnej Myśli, w imieniu której występowali pp. Lit-

ner i Szeleszyński, autonomicznego zboru „wielbicieli dnia siódmego” (sabbatyci), „badaczy Pisma św.”, „zbioru jawnej miłości Agape” itp.

Przewodniczył zebraniu adw. Świątkowski (socjalista), referował adw. Litner (żyd sanacyjny). Przedmiotem narad były projektowane wystąpienia przeciwko Kościołowi Katolickiemu, zwłaszcza żądanie rozdzielenia Kościoła od państwa.

## „Wspólnota Interesów” unowocześnia się

CHORZÓW, 3. 11. — Pod zarządem przynusowym „Wspólnoty Interesów” poszczególne przedsiębiorstwa tego koncernu modernizują się. M. in. postępuje w szybkim tempie elektryfikacja Huty Królewskiej. Kabel prowadzony z Huty Falwy do Huty Królewskiej jest już na ukończeniu. W grudniu ustawione będą odpowiednie maszyny, które konieczne są w zelektryfikowanej fabryce. Dotychczasowe koszty elektryfikacji wynoszą pół miliona zł., a całkowity koszt preliminarzowy jest na 1 milion. W oddziale walcowni Morgana w Hu-

cie Królewskiej przebudowany został jeden z wielkich pieców Huty. Przeróbka kosztowała około 100 tys. zł.

## Wojna Strzelca z Legionem spowodu walki o członków

W Kaliszu między miejscowymi władzami Strzelca i Legionu Młodych doszło do silnego zaostrzenia stosunków na tle walki konkurencyjnej o członków.

Strzelce, obawiające się o całość swych szeregów, zabronił nawet swoim członkom zapisywania się do Legionu Młodych. Legion Młodych rewanżując się, traktuje strzelców tak, jakby nie należała ich wcale wspólna „ideologia”.

A wszystko spowodu zbyt małej podaży ochotników, pragnących brać udział w pracy organizacyjnej sanacyjnych.

## Emerytury w górnictwie

W najbliższych dniach wyjeżdża na teren Zagłębia Dąbrowskiego specjalna komisja administracyjna z Min. Opieki Społecznej, celem uregulowania sprawy tamtejszych kas emerytalnych, które wobec masowych redukcji i dokonanych już wypłat emerytalnych nie są w stanie wypełnić przyjętych na siebie zobowiązań, tak że bardzo wielu zaredukowanych górników nie otrzymało należnego im zaopatrzenia.

Zadaniem komisji będzie ustalenie formy likwidacji należności górniczych i zbadanie sprawy ujednolicienia przepisów emerytalnych wśród górników.

## Czytajcie Nowiny Codzienne

## Wiadomości polityczne

B. MINISTER JERZY ZDZIECHOWSKI

P. Jerzy Zdziechowski, b. minister skarbu, skierował dnia 2-go listopada r. b. do p. senatora Joachima Bartoszewicza, prezesa zarządu głównego i rady naczelnej Stronnictwa Narodowego, list, w którym, zaznaczając, że już od kilku lat usunął się od udziału w pracy władz Stronnictwa, zawiadamia, iż obecnie powziął postanowienie wystąpienia ze Stronnictwa Narodowego.

PROTESTY WYBORCZE Z ROKU 1930

Izba dla spraw wyborczych Sądu Najwyższego wznowia w b. m. rozpatrywanie protestów wyborczych. W ciągu listopada odbywać się będą w poniedziałki posiedzenia niejawnie dla rozpatrywania skarg, w przedmiocie których zarządzone było postępowanie dowodowe. Ostatnio przeprowadzono badanie świadków w sprawie wyborów w okręgach nr. 50 (Lwów-miasto), nr. 51 (Lwów-powiat) oraz nr. 24 (Łuków). Sesje jawne Sądu Najwyższego rozpoczną się w pierwszych dniach grudnia.

Od wyborów z roku 1930 upływa już 4 lata i za rok Sejm obecny kończy swą normalną kadencję. Jest jednak rzeczą wątpliwą, aby do tego czasu Sąd Najwyższy zdołał uporać się ze wszystkimi protestami wyborczymi, wniesionymi w r. 1930.

NASTĘPCA B. POSŁA IDZIKOWSKIEGO

Wobec zerwania się mandatu przez pos. Edwarda Idzikowskiego, zamieszanego w aferę łapówkową i usuniętego z BB. wejdzie do Sejmu jako nowa posłanka p. Natalia Grędzińska z listy warszawskiej BB., literatka.

Z. Z. Z.

W niedzielę, dnia 4 b. m. odbędzie się w Katowicach Kongres Związku Związków Zawodowych, na który przybędzie i wygłosi referat dawny minister, Jędrzej Moraczewski.

## Procesy przeciw narodowcom w Ostrołęce

Szereg spraw przeciwko członkom Str. Narodowego rozpoznawał Sąd Grodzki w Ostrołęce.

W pierwszej sprawie Stanisław Kiełczewski oskarżony był o zwolnienie nielegalnego zgromadzenia i nawoływanie do bojkotu żydów i nieposłuszeństwa rządowi. Przeprowadzona rozprawa nie potwierdziła jednak zarzutów aktu oskarżenia, wobec czego Kiełczewskiego uniewinniono.

Następnie stanął przed sądem Marjan Łagodziński, który miał za trzy sprawy karne: o zwolnienie nielegalnego zgromadzenia i nawoływanie do nieposłuszeństwa wobec władzy, o znieważenie rządu i miejscowego sołtysa, Wł. Grali, oraz o obelgi pod adresem drugiego sołtysa, Franciszka Wołosza. Sąd skazał Łagodzińskiego tylko za znieważenie sołtysów na łączną karę 3 tygodni aresztu, od pozostałych zaś zarzutów uniewinnił go.

## B. poseł z B. B.

## Osadzony w więzieniu za defraudację

Przed Sądem Okręgowym w Łodzi na sesji wyjazdowej w Kutnie stanął wezwany b. poseł na Sejm z ramienia B. B., Władysław Koniarek, za nadużycia, popełnione na szkodę gminy Sołki w wys. 40 tys. zł.

Na wniosek Urzędu Prokurator-

skiego poseł Koniarek został w swoim czasie wydany sądom i osadzony w więzieniu w Łodzi. Sąd po rozpatrzeniu sprawy uznał b. posła Koniarkę winnym zarzucanych mu przestępstw i skazał na 2 i pół roku więzienia.

## Rozwiązanie rady miejskiej w Grodzisku poznańskim

Dekretem wojewody poznańskiego została rozwiązana Rada Miejska m. Grodziska spowodu „nieleżącego z godnością Rady postępowania radnych i bagatelizowania swych obowiązków”.

Historia rozwiązania Rady Miejskiej jest następująca: W maju b. r., bezpośrednio po tragicznej śmierci ministra B. Pierackiego, Magistrat Grodziska uchwalił nazwać jego imieniem jedną z ulic, jednakże na posiedzeniu Rady Miejskiej Klub Narodowy przez usta radnego Mikołajczaka wystąpił przeciw temu wnioskowi, oświadczając, że niema powodu, czy zamordowanie ś. p. min. Pierackiego nastąpiło w związku z

jego pracą dla państwa. Spowodu tego oświadczenia Wydział Powiatowy zażądał od Rady Miejskiej wyłożenia komisji, która by rozpatrzyła postępowanie radnego Mikołajczaka i wyciągnęła odpowiednie konsekwencje. Na posiedzeniu Rady Miejskiej w tej sprawie radny Mikołajczak wystąpił z ostrym atakiem przeciw Wydziałowi Powiatowemu. Urząd Wojewódzki odpowiedział rozwiązaniem Rady Miejskiej.

POBYT W UZDROWISKU I NA LETNISKU — UPRZYJEMNIAJĄ CIEKAWY DZIENNIKI I CZASOPISMA.